

Nadal nie ma chętnych do prowadzenia przychodni w Ochli. Ogłoszono trzeci przetarg. Miasto znacznie obniżyło czynsz. >> 3

informatory samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 10 (398) 19 marca 2021www.LZG24.pl



W „Łączniku” odliczamy tygodnie do inauguracji PGE Ekstraligi 2021, przypominając premiery sezonu sprzed lat. Osiem lat temu Falubaz otwierał sezon formalnie meczem trzeciej kolejki w Gnieźnie, z wracającym po wielu latach do grona najlepszych Startem. >> 7

PRZYRODA



Wszyscy już tęsknimy za wiosną i takimi widokami...

FOT. MATERIAŁY INSTYTUTU NAUK BIOLOGICZNYCH UZ

# Wiosna nadchodzi!

A właściwie to nadlatuje... Dosłownie! Niesiona na skrzydłach bocianów. Te piękne, białe-czarne ptaki właśnie zmierzają do Polski. Droga daleka, bo prowadzi aż z głębi Afry-

ki. Ale mamy wiadomości z pierwszej ręki (tak naprawdę to z pierwszego skrzydła), że wlatują już do Turcji...

>> 2

KORONAWIRUS

# PÓŁ MILIONA MASEK DLA ZIELONOGÓRZAN

**Do województwa lubuskiego dostarczono 4 mln masek ochronnych.** Do Zielonej Góry trafiło 566 tys. sztuk - średnio wypada po cztery na osobę. Dystrybucją maseczek w poniedziałek, 22 marca, o godz. 16.00, zajmą się strażacy ochotnicy, pracownicy Zakładu Gospodarki Komunalnej oraz sołtysi i rady sołeckie.



Dystrybucją maseczek zajmą się strażacy ochotnicy, pracownicy ZGK i sołtysi. Mają doświadczenie. Rozdawali już maseczki mieszkańcom zeszłej wiosny. FOT. PIOTR JĘDZURA

Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych przekazała maseczki, szczególnie zapakowane w paletach, do Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. A stamtąd trafiły bezpośrednio do lubuskich gmin.

W Zielonej Górze logistyczną stroną całego przedsięwzięcia kieruje Departament Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie. Plan jest taki. Miasto uruchomi 46 punktów dystrybucji maseczek ochronnych: 24 z nich będą obsługiwać jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych (w tym w siedmiu remizach), 10 - Zakład Gospodarki Komunalnej, 12 znajdzie się w sołectwach. W tym ostatnim przypadku na pierwszej linii frontu znajdą się sołtysi i przedstawiciele rad sołeckich.

- Nie zapominamy o środkach bezpieczeństwa - zapewnia Dariusz Mach z Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie. - Prosimy mieszkańców, aby przy odbiorze maseczek mieli za-

kryte usta i nos, założyli rękawiczki i zachowali dwumetrowy dystans społeczny. Mamy duże doświadczenie w koordynowaniu podobnych akcji, już trzeci raz przekazujemy maseczki zielonogórzanom - podkreśla.

Akcja rozdawania maseczek ochronnych rozpocznie się równocześnie we wszystkich punktach, o tej samej godzinie - 16.00, w poniedziałek, 22 marca.

(rk)

## TU ZGŁOŚ SIĘ PO MASECZKI

Maseczki ochronne zostaną rozdane zarówno w „starej” Zielonej Górze, jak i w dzielnicy Nowe Miasto. Każdy zielonogórzanin może zgłosić się po cztery sztuki. Podajemy punkty odbioru.

### \* Punkty mobilne OSP Zielona Góra:

- parking przy Dino, ul. Urszuli
- parking przy Dino w Łęczycy
- parking przy Netto, ul. Ogrodowa
- parking przy Biedronce, ul. Sulechowska
- parking przy Biedronce, os. Pomorskie
- parking przy Biedronce, ul. Kożuchowska
- parking przy Intermarche na Jędrzychowie
- parking przy Biedronce na Chynowie
- Plac Bohaterów
- parking przy Lidlu przy ul. Staszica
- Centrum Przesiadkowe MZK, ul. Chrobrego
- parking przy Delikatesach Centrum, ul. Braniborska 15

- parking przy Żabce ul. Zamenhofa/Wazów
- parking przy kościele, ul. Grunwaldzka
- parking przy targowisku, ul. Fabryczna
- parking przy Ogrodzie Botanicznym
- Jany, plac zabaw

### \* Punkty mobilne - pojazdy ZGK Zielona Góra:

- parking przy Kauflandzie, ul. Energetyków
- parking przy Biedronce, ul. Wyszyńskiego
- parking przy Intermarche, ul. Zacisze
- parking przy Biedronce, ul. Rzeźniczaka
- parking przy Tesco, ul. Wyszyńskiego
- parking przy Biedronce, ul. Zjednoczenia/Dekoracyjna
- parking przy PKO BP, ul. Wiśniowa
- parking przy Żabce, ul. Braci Giermyńskich
- pasaż przy Spółdzielni Zacisze, ul. Agrestowa
- parking przy ul. Cisowej/Grabowej

### \* Punkty mobilne - sołtysi sołectw Zielona Góra

- Drzonków, parking WOSiR
- Zatonie, przy świetlicy
- Kielpin, sołtys
- Łęczycza, sołtys
- Przylep, park wiejski
- Zawada, przy świetlicy wiejskiej
- Ochla, przy sali wiejskiej
- Nowy Kisielin, przy świetlicy
- Jeleniów, świetlica
- Barcikowice, plac zabaw
- Krępa, przy świetlicy
- Ługowo, plac zabaw

### \* Punkty stacjonarne - remizy OSP Zielona Góra:

- parking remizy OSP Racula
- parking remizy OSP Przylep
- parking remizy OSP Zawada
- parking remizy OSP Ochla
- parking remizy OSP Stary Kisielin
- parking remizy OSP Jarogniewice
- parking remizy OSP Sucha





- Smoking już wisi w szafie, a przede mną kolejny plan pogody - mówi Bartek Jędrzejak FOT. MATERIAŁY Z YOUTUBE

## TELEKAMERY

Ta nagroda jest też wasza!

**Zielonogórzanin Bartek Jędrzejak otrzymał w ubiegłym tygodniu (10 bm.) nagrodę w plebiscyście Telekamery! Wielbiciele prezentera pogody nie posiadają się z radości. A on im dziękuje.**

Dzień po otrzymaniu statuetki nagrał filmik, w którym dziękuje zielonogórzanom i Lubuszanom za wsparcie. Oczywiście w swoim stylu, w nietypowym plenerze, dzierżąc nagrodę w dłoni i nie zważając na silne podmuchy wiatru... - Moja Zielona Góra, moje województwo lubuskie - bardzo wam dziękuję! Dziękuję za wszystkie głosy, dzie-

kuję wam za życzenia, pozdrowienia, gratulacje, które otrzymuję jeszcze cały czas po dostaniu Telekamery - mówi Bartek, dodając z uśmiechem: - Właściwie smoking wisi już w szafie na wieszaku, przede mną kolejny plan pogody, utrzymuje się tylko fryzura, bo mocno spryskana lakierem. Jesteście kochani! Bez względu na to gdzie będę, bo świat jest otwarty, Zielona Góra i Lubuskie zawsze będzie moim domem. Na was zawsze można liczyć i ta Telekamera należy również do was! Bo bez was, bez tego, że siadacie przed telewizorami i oglądacie, w ogóle w telewizji niczego by nie było. Bardzo, bardzo dziękuję i pozdrawiam - kończy znany prezenter.

oprac. (dsp)

## PIÓRKIEM CEPRA >>>



## PRZYRODA

# Nadchodzi wiosna, wracają do nas bociany

**Franek i Zbyś, wyposażone w małe plecaki, 18 marca wleciały już do Turcji. Z fanpage'a Instytutu Nauk Biologicznych UZ dowiedzieć się można, gdzie są dzisiaj. - Tradycyjnie, pierwsze bociany przylecą do Polski na początku kwietnia - mówi prof. Leszek Jerzak.**

**Prof. Leszek Jerzak:**

- Niebawem bociany dolecą do Bosforu, stamtąd mają już około tygodnia lotu do Polski.

Fot. K. Grabowski



- Za chwilę początek kalendarzowej wiosny, ale bocianów nie widać...

**Prof. Leszek Jerzak z INB UZ:** - Pojedyncze okazy właśnie dolatują w okolice Nowego Sącza. Zimowały prawdopodobnie bliżej, na Bliskim Wschodzie i w Egipcie. Główne stada bocianów, które zimują w dalszych rejonach Afryki, są teraz w Izraelu, Syrii i Libanie. Niebawem dolecą do Bosforu, a stąd mają już tylko około tygodnia lotu do Polski. Tradycyjnie, pierwsze przylecą na początku kwietnia. Natomiast polskie bociany z nadajnikami właśnie wlatują do Turcji.

- To Franek, Zbyś i inne, które 16 marca były w okolicy Szarm el-Szejk. O ich locie do domu na fanpage'u Grupy Ekologicznej donosi Ireneusz Kaługa, który na UZ obronił doktorat. - Mają zamontowane napędzane światłem słonecznym nadajniki, takie podróżne małe i lekkie plecaki na telefonowych szelkach, które nie ranią ptaków i nie przeszkadzają im w podróży. Dzięki urządzeniom nawigacyjnym wiemy na bieżąco, co się dzieje z naszymi bocianami. Znamy ich trasę. Wiemy, ile kilometrów pokonaliśmy dziennie, gdzie żerujemy, kiedy lecimy bez przerwy i na jakiej wysokości lecimy...

- ... zaraz, zaraz... My lecimy? My żerujemy? - Bociany... ale w komputerze możemy także zobaczyć ptaki podczas lotu w przestrzeni trójwymiarowej, a obserwując je w ten sposób mamy wrażenie, jakbyśmy to my lecili, my zakreślali i my kręcili się w kominie powietrza...



**Gotowe do lotu do ciepłych krajów? Start! Boćki mają na sobie zamontowane nadajniki. Każdego dnia wiedza ornitologów o ich podróży i zimowaniu wzrasta. Teraz bociany wracają do domu.**

FOT. ARCHIWUM INB UZ

nym... To niesamowite odczucie! Polecam, lot bocianów można obserwować na Facebooku Instytutu Nauk Biologicznych UZ.

- **Ile polskich bocianów wyposażono w tę nawigację?** - Maksymalnie kilkadziesiąt, bo to droga zabawa. GPS kosztuje około tysiąc euro, do tego dochodzi koszt satelity, który kontroluje i przekazuje informacje do komputera. Wcześniej montowałem je lubuskim bocianom, niestety wszystkie już nie żyją. W ub. r. urządzenia nawigacyjne zakładano bocianom z Opolszczyzny i Mazowsza - te drugie zakładał właśnie Irek Kaługa.

- **W jakich rejonach Afryki zwykle zimują polskie boćki?**

- Jeden z moich pierwszoroczniaków, tych z okolic Nowogrodu Bobrzańskiego i Sulechowa, doleciał aż do RPA. Tam po miesiącu nagle przestał nadawać, prawdopodobnie został upolowany. Jednak większość polskich bocianów dolatuje na wysokość regionu Sahel - do Sudanu i Czadu. Tam zimują bociany lecące ze wschodu przez Bosfor i te z zachodniej Europy, które lecą przez Gibraltar. W Sudanie i Czadzie trzymają się razem, polują głównie na szarańcze, a przed powrotem znów łączą się w grupy i lecą każda w swoją stronę. Oczywiście zawsze znajdzie się kilku spryciarzy i chcą do-

lecieć do domu na skróty, przez morze.

- **A morze to pułapka...**

- Nie jedyna w podróży. W Syrii i Libanie strzelają do nich dla sportu, w Turcji zagrażają im linie wysokiego napięcia, w Europie znów linie energetyczne...

- **Te, które bezpiecznie dotrą do domu, szukają swoich dawnych gniazd?**

- To się zdarza bardzo rzadko. Samce osiedlają się średnio około 20 km od rodzinnego gniazda, a bardziej samodzielne samice o ponad 100 km. Gniazda wyszukują samce i to one je porządkują, samice przylatują po 7-10 dniach „na gotowe” i wiele z nich toczy prawdziwe bójki o najlepsze gniazda. Bociany co roku tworzą nowe pary.

- **Jak długo z nami pozostaną?**

- W sierpniu zaczną odlatywać. Zazwyczaj w pierwszej kolejności te, którym nie udało się założyć pary. Potem odlecają młode, a na końcu, w okolicach dnia św. Bartłomieja, w podróż wyruszą stare bociany, które miały potomstwo. Zdarza się, że trochę się zasiedzą, wtedy mieszkańcy wsi mawiają, że będzie ciepła zima.

- **I skąd te piękne ptaki wiedzą, dokąd lecieć?**

- To nadal pozostaje jedną z największych zagadek biologii. Z badań wynika, że ptaki „czują” pole magne-

tyczne. Eksperyment na gołębiach pokazał, że magnesy przyklejone im do głów, sprawiają, że dezorientowane zaczynają latać w kołko.

- **Czy wiadomo, ile bocianów żyje w Polsce, i ile w Lubuskim?**

- W 2004 r. w Polsce było ponad 50 tys. par lęgowych, teraz - choć są to dane mało precyzyjne - jest ich około 40-43 tys. W Lubuskim było około 1000 par, w tej chwili jest jakieś 600. To efekt cywilizacji i intensyfikacji rolnictwa. Gdy Unia Europejska rozpoczęła dotować rolników, pojawiły się pierwsze monokultury i zmniejszyła się baza pokarmowa dla bocianów. Na 50-hektarowym polu kukurydzy, gdzie intensywnie wykorzystuje się herbicydy i insektycydy, bocian zjadający głównie dżdżownice - nie jest w stanie się wyżywić. Próbuje programy rolniczo-środowiskowe, które powodują, że część rolników przechodzi na ekstenywne rolnictwo i prowadzili badania nad Odrą, które pokazały, że bociany chętnie osiedlają się i rozmnażają w miejscach wolnego wypasu bydła. Dodam, że czekamy na nowych studentów na kierunku biologia, którzy będą mogli pomóc nam w tych interesujących badaniach.

- Dziękuję.

Ewa Lurc

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 62 tys.



**index 96 fm**  
Zielona Góra

# PREZYDENT

## NA 96 FM

**KAŻDA ŚRODA 60DZ.12.30**

tel.(68) 326 96 96



OCHLA

# Nowa przychodnia nadal czeka na lekarzy

**Wciąż brakuje chętnych do poprowadzenia nowego ośrodka zdrowia.** Zakład Gospodarki Mieszkaniowej ogłosił trzeci przetarg na najemców budynku. Miasto znacznie obniżyło czynsz.

Na przychodnię czekają z niecierpliwością mieszkańcy Ochli i okolicznych sołectw. - Dopytują mnie, kiedy ośrodek ruszy. Deklarują, że zapiszą się do przychodni, więc praca dla lekarzy na pewno będzie. Obok jest apteka, od razu można wykupić lekarstwa - mówi sołtyska Dorota Bojar. Mieszkańcom i radzie sołectkiej tak bardzo zależało na dostępie do lekarza na miejscu, że bonus połączeniowy przeznaczili na ośrodek zdrowia. Za niemal 2 mln zł powstał budynek. Znajduje się w nim 18 pomieszczeń - trzy gabinety lekarskie, punkt poobrań lub ambulatorium, poczekalnia, węzły sanitarne, pomieszczenia socjalne i techniczne. Teren działki jest ogrodzony, ma miejsce



Nowoczesny budynek czeka na lekarza rodzinnego i pediatrę. Jest także możliwość otwarcia gabinetu specjalistycznego. FOT. ARCHIWUM ZGM

na odpady oraz parking. - Jednym z wymogów, który musi spełnić najemca jest zapewnienie co najmniej jednego lekarza rodzinnego oraz co najmniej jednego pediatry. Usługi lekarzy powinny być świadczone od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00. Mieszkańcom przede wszystkim zależy na zapewnieniu podstawowej opieki zdrowotnej, niekoniecznie na gabinetach specjalistycznych - podkreśla Paweł Wysocki z ZGM. Jednak te można prowadzić, szczególnie że pomieszczenia są do takiej działalności dostosowane. Pomimo dobrych warunków lokalowych w dotychczasowych dwóch przetargach nie złożono żadnej oferty. Prezydent postanowił - na wniosek mieszkańców

Ochli - zmniejszyć kwotę wywoławczą najmu do 4,80 zł netto/mkw. na miesiąc za powierzchnię zabudowaną (co w sumie daje 1.214,59 zł netto). Wcześniej cena wywoławcza wynosiła 5.176,60 zł netto. Podmiot który wygra przetarg, ma również możliwość wskazania potrzebnego wyposażenia do kwoty 146 tys. zł netto, które zakupi ZGM i użytych najemcy. Oferty można składać do 26 bm. Istnieje możliwość obejrzenia przychodni: 19 marca w godz. 10.00-11.00 oraz 23 marca w godz. 17.30-18.30. Obiekt zostanie przekazany najemcy najpóźniej do połowy maja. Dokładna treść przetargu na: bip.gm.zgora.pl w zakładce: Ogłoszenie najmu. (ap)

AKCJA

## Bije rekord dla małej Ani

**W ubiegłym roku rapował nieprzerwanie przez 12 godzin. W najbliższą niedzielę, 21 marca, w samo południe planuje pobić swój życiowy rekord i freestylewać całą dobę. Rademenez w ten sposób chce pomóc Ani Orłowskiej cierpiącej na SMA.**

Dzielną dziewczynkę i jej rodziców, walczących o zdrowie córeczki, zna już niemal cała Zielona Góra. Terapia genowa kosztuje 9,5 mln zł, a do uzberania jest jeszcze ponad 5,5 mln zł. Rademenez,

pamiętając o swoim zesłorocznym sukcesie w rapowaniu przez 12 godzin, postanowił połączyć bicie nowego rekordu z promowaniem zbiórki dla Ani. Projekt pod nazwą „Walka z czasem” więc ma podwójne znaczenie. Rademenez będzie walczył o ustanowienie nowego rekordu, jednocześnie zbierając pieniądze dla Ani Orłowskiej, która walczy z czasem, bo z każdym dniem jest coraz słabsza i jak najszybciej powinna otrzymać najdroższy lek świata. - Nie jestem pierwszą osobą w świecie freestyleowym, która przekroczy barierę 12 godzin czy doby. Rekord Guinnessa w rapowaniu na freestyle to 33 godziny 33 minuty i 33 sekundy. Wierzę, że uda mi się rapować bez przerwy przez 24 godziny - mówi Rademenez.

Mimo, że jego rymy tworzone są spontanicznie na żywo, to w przygotowaniach do projektu nie idzie na żywioł i skrupulatnie je planuje. - Co drugi dzień rapuję przez godzinę lub dwie, robiąc tylko przerwy na łuk wody. Mam treningi fizyczne, pracuję nad oddechem. Codzienne wizyty w komorze hiperbarycznej dają solidną regenerację, zwiększają wytrzymałość i pozytywnie wpływają na cały organizm. Suplementuję się też odpowiednimi minerałami i witami-



-24 godziny rapowania będą jak maraton - mówi Rademenez. FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

nami. To będzie niemal jak maraton - opowiada o swoich przygotowaniach raper. Transmisja z koncertu będzie prowadzona na Facebooku na profilu Rademeneza oraz na jego koncju na YouTube: Rademenez MC oraz w Radiu Index. Start projektu w niedzielę, 21 marca, o godz. 12.00. Zbiórka dla Ani jest cały czas prowadzona na portalu siepomaga.pl/ania. Radosław Blonkowski dołączył swoją skarbonkę: milionrymowdlaani. Każdy, kto wpłaci 10 zł może napisać w mailu (adres: wal-kazczasem24@gmail.com), kto ma zostać pozdrowiony podczas transmisji na żywo, oczywiście w formie rymów wplecionych w freestyle.

Pieniądze dla Ani zbiera również Stowarzyszenie Kolorowy Chynów. Podczas ostatniego kiermaszu zebrało blisko 10 tys. zł. W wyzwaniu #skakAnki, polegającym na wykonaniu 10 skoków na skakance, brali udział m.in. zielonogórcy policjanci. W najbliższą niedzielę charytatywny trening na torze z przeszkodami poprowadzi Rafał Kasza. Wciąż trwają licytacje na Facebookowej grupie: Licytacje dla Ani z SMA, gdzie codziennie dodawane są nowe fanaty. W zbiórki dla dzielnej Ani zaangażowane są tysiące osób, jednak do celu, jakim jest uzberanie 9,5 mln zł, wciąż wiele brakuje. (ap)

## PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

### Sięgnijcie do swoich kieszeni

Prezydent znów rozpałił „Internety”. W sobotę ogłosił, że jeśli zbiórka obecnego administratora schroniska dla zwierząt się powie-dzie, dołoży z budżetu miasta milion złotych. Prorokuje, że w chwili kiedy artykuł się ukaże, wpłaty na konto OTOZ Zielona Góra przekroczą pół milio-na złotych. Jedni biją brawo prezydentowi za rozruszanie zbiórki, drudzy go gania, bo przecież „prowadzenie schroniska jest zadaniem samorządu”. Jest. Ale... w wielu miastach w Polsce schroniska prowadzą organizacje spo-łeczne, bo według popularnej tezy społecznicy robią to lepiej. Przykłady można mnożyć - najbardziej znany to słynne warszawskie schronisko „Na Paluchu”, które też co rusz gości w telewizji i co rusz ogłasza, że ma kłopoty i prosi ludzi o wsparcie. I je otrzymuje, bo nikt w Polsce tak dobrze nie zbiera kasy Polaków jak organizacje mające w tytule „ochrona zwierząt”. No, może z wyjątkiem Owsiaka.



Poprzednicy obecnych dzierżawców też korzystali z ofiarności zielonogórczan, ale jak przyszło co do czego to... zostawili schronisko zdewastowane. Dlatego osobiście dziwię się prezydentowi, że jeszcze nie skierował w tej sprawie zawiadomienia do prokura-tury. Ale Janusz Kubicki zdaje się wybrać drogę patrzenia do przodu i postanowił wesprzeć OTOZ w jego działaniach.

To dość ciekawy ruch - można powiedzieć swoista odmiana „budżetu partycypacyjnego”. Do tej pory w literaturze tak określano budżet obywatelski - mieszkańcy partycypują w budżecie, określając co chcą, żeby w nim było zapisane. Abstrahując od tego, że tak naprawdę każda inwestycja miasta jest „obywatelska”, cała partycypacja mieszkańców polegała na udziale w głosowaniu (były wyjątki - jak chociażby Klub Miłośników Kolei Szprotawskiej). Prezydent Kubicki odwrócił ten prze-kaz: zróbcie coś od siebie, a miasto będzie partycypowało w waszych działaniach. Ciekawe, czy taki ruch można by zastosować w innych przed-siewzięciach? Czy dałoby się skonstruować formułę, w której samorząd partycypuje w zadaniach podejmowanych przez obywateli? Nie byłoby

to nowością, bo w czasach słusznie minionych istniało coś podobnego. Państwo nie mając środków, wspomagało mniej lub bardziej inicjatywy ludzi. Stąd popularność wszelkiego rodzaju społecznych komitetów, np. budowy gazociągów (w ten sposób zgazyfikowano np. gminę Siedlec), budowy boisk, itp. Z tym, że tam wykorzystywano głównie darmową siłę roboczą, tu wykorzystujemy ofiarność wyrażoną w złotychkach. Ale co do istoty - konstrukcja wydaje się taka sama. To, że poprzedni dzierżawca prowadzi schronisko byle jak, mówiono od dawna. Szkopuł w tym, że każda próba zwrócenia uwagi spotykała się z kon-tratakiem - to my prowadzimy schronisko, my wiemy lepiej i niech miasto się do nas nie wtrąca... Trzeba było dopiero zmiany operatora schroniska, by można było krzyknąć, że król jest nagi. Pewnie dlatego J. Kubicki kibicuje nowemu dzierżawcy i postanowił mu pomóc ponad to, co zapisano w umo-wie. Zapewne też nie przewidział, że dobre intencje zostaną wykorzystane do ataku na niego. „Cóż, jeśli masz miękkie serce, musisz mieć twarde cztery litery - mówi starodawne przysłowie pszczoł” - twierdziła znana pszczołka. Ale co rozruszał zbiórkę, to rozruszał. Dlatego skończcie dziś amerykańskim wezwaniem: sięgnijcie, Wy, do swoich kieszeni!

Pani Lidii Gryko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składa Prezydent Zielonej Góry  
i pracownicy  
Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych

Panu Filipowi Gryko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Babci

składają  
Prezydent Zielonej Góry  
oraz radni Rady Miasta

## BIBLIOTEKA

### Książka przez e-katalog

Biblioteka Norwida przypomina, że w związku z pandemią, od poniedziałku (15 bm.) wprowadziła dodatkowe obostrzenia w wypożyczaniu książek i innych materiałów. Czytelnicy nie będą mieli bezpośredniego dostępu do księgozbioru, materiały nie będą też udostępniane na miej-

scu. - Zachęcamy do zamawiania i wypożyczania poprzez e-katalog, mailowo lub telefonicznie. Prowadzimy też wypożyczanie czytników PocketBook i realizujemy usługę „Książka z dostawą do domu” - mówi Anna Urbańska z Działu Badań, Analiz i Metodyki. Biblioteka zaprasza też na stronę internetową www.wimbp.zgora.pl oraz na swoje profile w me-diach społecznościowych. (dsp)



UNIwersYTET

20 lat  
UNIwersYTETU  
ZIELONOGÓRSKIEGO

# Dobrze zarządzaj swoją edukacją

**Osoby uczące się w Instytucie Nauk o Zarządzaniu i Jakości, dobrze wiedzą jak ważne jest podnoszenie swoich kwalifikacji.** Prowadzone tu zarządzanie, logistyka i bezpieczeństwo narodowe są od wielu lat najchętniej wybieranymi kierunkami studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim.

Zdolni absolwenci wybierają pracę na uczelni. Robią doktoraty i habilitacje, awansują na profesorów uniwersytetu. Do grona absolwentów należy prezydent Zielonej Góry, dyrektorzy i kierownicy urzędów administracji publicznej, właściciele i menedżerowie przedsiębiorstw oraz organizacji społecznych. Jest to dowód na to, że wiedza, umiejętności praktyczne i kompetencje społeczne zdobyte podczas studiów pozwalają na osiągnięcie sukcesu zawodowego.

Zarządzanie to najstarszy, bo istniejący od 1990 r. i posiadający największą liczbę absolwentów kierunek prowadzony w instytucie. Po jego ukończeniu można zasilić kadry kierownicze w przedsiębiorstwach, urzędach administracji państwowej, w sektorze finansowym, lecznictwem i społecznym.

Dużym zainteresowaniem cieszą się studia na kierunku logistyka. Praktyczny profil studiów pozwala na zatrudnianie absolwentów w przedsiębiorstwach transportowych i spedycyjnych oraz za-



**Wielu zdolnych absolwentów wybiera pracę na uczelni. Robią doktoraty i habilitacje, awansują na profesorów uniwersytetu.** FOT. MAMERT JANION

muających się produkcją przemysłową, handlem, usługami, administracją państwową, infrastrukturą miejską.

Na atrakcyjności zyskuje kierunek bezpieczeństwo narodowe. Absolwent posiada specjalistyczną wiedzę dotyczącą pracy zawodowej w zakresie bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w organizacjach samorządowych i administracji państwowej.

Pracownicy instytutu realizują również zajęcia na kierunku ekonomia, który jest prowadzony przez kadrę naukową Instytutu Ekonomii i Finansów. Oba instytuty ściśle współpracują z Wydziałem Ekonomii i Zarządzania. Studia prowadzone są na trzech stopniach: licencjackie, inżynierskie (w przypadku logistyki), magisterskie i doktoranckie.

W instytucie prowadzone są także studia podyplomowe, które w dużej mierze nastawione są na praktyczne aspekty funkcjonowania biznesu. Ponad połowa prowadzących zajęcia to praktycy z całej Polski, z wieloletnim doświadczeniem. Od 3 lat prowadzone są studia na dwóch kierunkach: logistyka oraz transport i spedycja. Wycho-  
dząc na potrzeby współ-

czesnego biznesu, pojawiły się nowe, atrakcyjne kierunki: zarządzanie sprzedażą, zarządzanie projektami, współczesne metody i koncepcje zarządzania małym i średnim przedsiębiorstwem, modelowanie i symulacje procesów w logistyce i produkcji. Dają one pracownikom możliwość poszerzenia swoich kompetencji i wiedzy, a w konsekwencji awans.

W instytucie uczy się wielu zdolnych i ambitnych studentów. Przykładem może być student III roku kierunku logistyka - Maciej Koszorek, który w tym roku otrzymał Stypendium Ministra Edukacji i Nauki. Niebawem wyjedzie na staż do Parlamentu Europejskiego w Brukseli, który również jest pokłosiem wygranego konkursu. W ostatnich 5 latach takich wyróżnień w formie stypendium ministerialnego było blisko 20.

Wielu studentów już w trakcie nauki podejmuje pracę, a to świadczy o zapotrzebowaniu w naszym regionie na osoby z takim wykształceniem kierunkowym. Pracownicy instytutu współpracują z lokal-

nymi firmami i chętnie wspierają wszystkie inicjatywy biznesu na rzecz polskiej nauki.

Katarzyna Doszczak

## MÓWIA UCZESTNICY

**\* Kamila:** - Dzięki ukończonym studiom podyplomowym z logistyki udało mi się zmienić pracę na stanowisko: specjalista ds. planowania produkcji i zarządzania towarami. To, co mnie zawsze interesowało. Praca na SAPie - to nowe doświadczenie dla mnie i dużo nauki. Studia podyplomowe z pewnością przyczyniły się do otrzymania oferty współpracy.

**\* Monika:** - Dzięki studiom podyplomowym zmotywowałam się do dalszego rozwoju. Dzięki wykładom, którzy w większości są jednocześnie aktywni zawodowo, a więc są doświadczonymi praktykami, poznałam wiele rozwiązań, co pomogło mi w rozwoju kariery oraz zdobyciu awansu.

UNIwersYTET

## Wirtualny Tydzień Otwarty

**W niedzielę, 21 bm. Uniwersytet Zielonogórski otwiera swoje drzwi dla kandydatów na studia. Drzwi będą otwarte on-line aż do 27 marca.**

Wirtualny Tydzień Otwarty rozpocznie się od prezentacji uczelni i oferty kształcenia, potem będą przedstawiać się kolejne wydziały. W trakcie spotkań on-line na stronie Facebookowej wydarzenia będzie możliwość zadawania pytań dziekanom, odbędą się rozmowy z absolwentami, niektóre wydziały przygotowują warsztaty.

### \*niedziela, 21 marca

- 11.00 - prezentacja programu Wirtualnego Tygodnia Otwartego, informacje o ofercie edukacyjnej, rekrutacji  
- 12.00 - Wydział Lekarski i Nauk o Zdrowiu - dr hab. n. med. Agnieszka Ziółkowska, prof. UZ (dziekan) i dr hab. n. med. Magdalena Gibas-Dorna, prof. UZ (Katedra Fizjologii Stosowanej i Klinicznej)  
- 13.00 - Centrum Symulacji Medycznej - Agnieszka Żeromska-Michniewicz (kierownik)  
- 14.00 - rozmowa z absolwentem  
- 15.00 - studiowanie w Zielonej Górze

### \*poniedziałek, 22 marca

- 10.00 - Wydział Artystyczny - dr hab. Alicja Lewicka-Szczegół, prof. UZ (dziekan) oraz dr hab. Katarzyna Kwiecień-Długosz, prof. UZ (prodziekan)

- 11.00 - rozmowa z absolwentem  
- 11.30 - warsztat - Paulina Gołębiowska oraz studenci Instytutu Muzyki  
- godz. 12.00 - Wydział Humanistyczny - dr Agnieszka Szczap (prodziekan ds. studenckich) oraz dr Piotr Krycki (zastępca dyrektora Instytutu Filologii Germańskiej)  
- 13.00 - rozmowa z absolwentem  
- 13.30 - warsztat - dr Janusz Łastowiecki z Instytutu Filologii Polskiej  
- O magii w teatrze

### \*wtorek, 23 marca

- 10.00 - Wydział Nauk Społecznych - Jarosław Bąbka (dziekan) oraz dr inż. Edyta Mianowska (prodziekan ds. studenckich)  
- 11.00 - rozmowa z absolwentem  
- 12.00 - Wydział Prawa i Administracji - prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz (dziekan) oraz dr Anna Chodorowska (prodziekan ds. studenckich)

- 13.00 - rozmowa z absolwentem  
- 13.30 - warsztat - dr Alfred Staszak (Katedra Prawa Karnego i Postępowania Karnego)

### \*środa, 24 marca

- 10.00 - Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska - dr hab. inż. Anna Bazan-Krzywośzańska, prof. UZ (dziekan) oraz dr inż. Krystyna Urbańska (prodziekan)  
- 11.00 - rozmowa z absolwentem  
- 11.30 - warsztat - dr Ewelina Pluciennik-Koropczuk oraz Anita Jakubaszek (Instytut Inżynierii Środowiska)  
- 12.00 - Wydział Nauk Biologicznych - prof. dr hab. Beata Gabrys (dziekan) oraz dr Elżbieta Roland (prodziekan ds. studenckich)  
- 13.00 - warsztat z absolwentem  
- 13.30 - rozmowa z absolwentem  
- mgr Paulina Bylica oraz mgr Michał Szudlarek

### \*czwartek, 25 marca

- 10.00 - Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii - dr Alina Szelecka (prodziekan ds. studenckich) oraz dr Maciej Niedziela (pomysłodawca Szkoły Modelowania Matematycznego)  
- 11.00 - rozmowa z absolwentem  
- 11.30 - warsztat - dr Joanna Skowronek-Kaziów (Instytut Matematyki)  
- 12.00 - Wydział Fizyki i Astronomii - prof. dr hab. Andrzej Drzewiński (dziekan) oraz dr Marcin Kośmider (zastępca dyrektora Instytutu Fizyki)  
- 13.00 - rozmowa z absolwentem  
\*piątek, 26 marca  
- 10.00 - Wydział Informatyki, Elektrotechniki i Automatyki - prof. dr hab. inż. Andrzej Obuchowicz (dziekan) oraz dr inż. Michał Doligalski (prodziekan ds. studenckich)  
- 11.00 - rozmowa z absolwentem  
- 12.00 - Wydział Mechaniczny - dr hab. inż. Władysław Papacz, prof. UZ

(dziekan) oraz dr inż. Piotr Gawłowicz (prodziekan ds. studenckich)  
- 13.00 - rozmowa z absolwentem  
- 13.30 - warsztat: dr inż. Jarosław Gniazdowski (pełnomocnik rektora ds. kierunku inżynieria lotnicza)

### \*sobota, 27 marca

- 10.00 - Wydział Ekonomii i Zarządzania - dr hab. inż. Piotr Kułyk, prof. UZ (dziekan) oraz dr inż. Leszek Kazmierczak-Piwko (prodziekan ds. studenckich)  
- 11.00 - rozmowa z absolwentem  
- 11.30 - warsztat: dr Renata Maciejewska (Instytut Nauk o Zarządzaniu i Jakości)  
- 12.00 - Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii - Karol Dąbrowski (dyrektor) oraz dr inż. Agnieszka Pawełska-Kaczmarek (pełnomocnik rektora ds. jakości badań, specjalista ds. komercjalizacji).  
oprac. (dsp)

SZKOŁY

### Tydzień z matematyką

W ZE 7 w Starym Kisielinie to już kilkuletnia tradycja. W marcu organizowany jest Tydzień Matematyczny: podczas gier i zabaw uczniowie poznają inną stronę nauki. - Matematyka może być przyjemna i dawać radość! - to hasło zawsze przysługuje nauczycielom przygotowującym arcyciekawe zadania dla dzieci. W tym roku wszystkie działania musiały być dostosowane do sytuacji pandemicznej, tylko Dzień Liczby Pi (14 marca) odbył się w „szkolnym realu”, reszta zabaw przeniosła się do internetu. Był m.in. escape room, rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego, lekcja przedsiębiorczości, Kahoot z nagrodami.

(dsp)



**Wystarczy otwarty umysł i chęć do zabawy z matematyką!**

FOT. MATERIAŁY ZE 7

SZKOŁY

### Dni otwarte w „piątce”

- Nie pozostawiamy ósmoklasistów i ich rodziców samych z wyborem dalszego kierunku kształcenia, zapraszamy na dni otwarte online - takimi słowami zachęca do wirtualnych odwiedzin V Liceum Ogólnokształcące im. Krzysztofa Kiesłowskiego przy ul. Zachodniej. Drzwi otwarte zaplanowano 26 marca, wejścia na żywo na <https://www.facebook.com/vlozg> o godzinach 10.00, 12.00 i 14.00. W planie jest też bonusik - mastershot na pierwszy dzień wiosny. - Porozmawiamy o edukacji, o tym jak wygląda zdalna szkoła, co robimy, aby zadbać o naszych uczniów. Pomóżmy tegorocznym ósmoklasistom w wyborze szkoły - zachęca społeczność V LO.

(dsp)

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

## INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (przy wejściu do budynku), zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 303 i (+48) 68 45 64 703  
e-mail: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl)



TURYSTYKA

# Statek będzie pływał przez 200 dni

**W ubiegłą środę (10 bm.), na pokładzie statku Laguna, prezydenci Zielonej Góry, Nowej Soli i Głogowa oraz burmistrz Sulechowa podpisali list intencyjny. Chcą wspólnie rozwijać turystykę wodną. Odrzański statek miałby wpływać m.in. do przystani w zielonogórskiej Krępie.**

Liderem projektu jest miasto Nowa Sól, które wykupiło udziały w statku Laguna od pozostałych partnerów: Sulechowa, Krosna Odrzańskiego, Bytomia Odrzańskiego, Kostrzyna nad Odrą i Ślubic. Teraz, jako właściciel statku, zaprosiło do współpracy Zieloną Górę, Głogów i Sulechów.

- Nie mogliśmy dopuścić do tego, aby zniweczyć duży wysiłek, jaki włożyliśmy w rozwój turystyki na Odrze - wyjaśnia prezydent Nowej Soli Jacek Milewski. - Ta rzecz ma olbrzymi potencjał turystyczny. Przez te wszystkie lata nasze statki przewiozły ponad 100 tys. pasażerów. I tak szczerze powiedziawszy, nie słyszałem, żeby ktoś był z tych wycieczek niezadowolony. Rząd zapowiada regulację rzeki, co z pewnością pomoże nam w rozwoju tematu rejsów po Odrze. Bardzo się cieszę, że znaleźliśmy wiarygodnych partnerów.

List intencyjny to dopiero pierwszy krok na rzecz rozwoju turystyki wodnej na Odrze. Statek Laguna pływałby w sezonie 200 dni,



W nowosolskim porcie, stoją od lewej: Rafael Rokaszewicz, Jacek Milewski, Janusz Kubicki i Wojciech Sołtys. Na małym zdjęciu statek Laguna. FOT. UM NOWA SÓL

z czego ok. 70 byłby przycumowany do mariny w Głogowie, w pozostałe kursowałby pomiędzy Nową Solą, Zieloną Górą-Krępą i portem Sulechów-Cigacice. Jak wyliczył J. Milewski, roczne utrzymanie statku wyniosłoby ok. 500 tys. zł. Dochody z rejsów zamknęłyby

się w kwocie ok. 120 tys. zł - to wpływy ze sprzedaży biletów dla turystów indywidualnych, grup zorganizowanych (w tym szkół), z imprez integracyjnych i eventów. - Z prostego rachunku matematycznego wynika, że trzy samorządy: Zielona Góra, Nowa Sól i Głogów,

dysponujące łącznym budżetem ok. 1 mld 700 mln, muszą zabezpieczyć na projekt 380 tys. zł rocznie - dodaje prezydent Milewski. - Trudno w tej sytuacji nie być optymistą.

Prezydenta Nowej Soli nie zniechęcają trudności, np. obniżenie poziomu wody,

które w poprzednich latach było przyczyną chwilowego zawieszenia kursów. Jak zauważa, większy problem z suszą był na północy województwa - w Krośnie Odrzańskim, Ślubicach i Kostrzynie nad Odrą, z tego powodu te samorządy są bardzo ostrożne w rozwijaniu turystyki rzecznej.

Prezydent Janusz Kubicki nie ma wątpliwości, że nie tylko zielonogórzanie, ale i cały region będzie z tej współpracy zadowolony. - Wszystkim nam zależy na rozwoju turystyki - podkreśla. - Chcemy, żeby goście, którzy przyjeżdżają do Zielonej Góry zostali u nas jak najdłużej. Rejsy po Odrze to kolejna atrakcja.

List intencyjny o współpracy podpisali prezydenci: Nowej Soli - Jacek Milewski, Zielonej Góry - Janusz Kubicki i Głogowa - Rafael Rokaszewicz oraz burmistrz Sulechowa - Wojciech Sołtys. (rk)

KOMUNIKATY

Zabrzmią syreny

W czwartek, 25 bm., w godz. 12.00-12.30 odbędzie się głośna próba elektronicznych syren alarmowych obrony cywilnej. O 12.00 - „ogłoszenie alarmu” - modulowany dźwięk przez 3 min., o 12.30 - „odwołanie alarmu” - dźwięk ciągły przez 3 min. Jest to sygnał treningowo-szkoleniowy, zapoznający z nim mieszkańców oraz sprawdzający stan techniczny systemu.

Koniec z ciepłym guzikiem

Miejski Zakład Komunikacji uprzejmie informuje, że w związku z aktualną sytuacją epidemiczną, od 18 marca zawieszona zostaje funkcja „ciepły guzik”. Drzwi autobusów będą otwierane przez kierowców.

KULTURA

Przełożony koncert

Zielonogórski Ośrodek Kultury informuje, że z powodu obostrzeń koncert „The Best of Sade”, z cyklu „Bez kurtyny” został przełożony z 27 marca na 17 kwietnia. Odbędzie się w Hydro(za)gadce o godz. 18.00. Bilety dostępne w sprzedaży na abilet.pl.

Z kolei koncert Sanah, także z cyklu „Bez kurtyny”, który zaplanowano na 11 kwietnia, prawdopodobnie odbędzie się planowo. Będzie miał też swoją drugą odsłonę, ponieważ jest bardzo duże zainteresowanie występem. Koncert odbędzie się o godz. 16.00 i o godz. 19.00 w Centrum Nauki Keplera - Planetarium Wenus. Bilety do kupienia na abilet.pl.

(dsp)



## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych**, na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze w obrębie **0019 przy ul. Lisiej**.

| Położenie nieruchomości | Numer działki | Pow. działki      | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT) | Wysokość wadium |
|-------------------------|---------------|-------------------|-------------------------|-------------------------------------------------------------------------|-----------------|
| ul. Lisia               | 174/4         | 167m <sup>2</sup> | ZG1E/00048506/1         | 65 000,00 zł                                                            | 6 500,00 zł     |

Przetarg odbędzie się w dniu **22 kwietnia 2021 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:  
**(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.**



## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: [bip.zielonagora.pl](http://bip.zielonagora.pl), zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, stanowiących **własność Miasta Zielona Góra**, położonych w Zielonej Górze w obrębie **0043 przy ul. Żeglarskiej, przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna**.

| L.p. | Położenie nieruchomości | Numer działki | Pow. działki         | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT) | Wysokość wadium |
|------|-------------------------|---------------|----------------------|-------------------------|-------------------------------------------------------------------------|-----------------|
| 1)   | ul. Żeglarska           | 991           | 1 035 m <sup>2</sup> | ZG1E/00069309/3         | 290 000,00 zł                                                           | 29 000,00 zł    |
| 2)   | ul. Żeglarska           | 992           | 738 m <sup>2</sup>   | ZG1E/00069309/3         | 220 000,00 zł                                                           | 22 000,00 zł    |
| 3)   | ul. Żeglarska           | 993           | 1 136 m <sup>2</sup> | ZG1E/00069309/3         | 290 000,00 zł                                                           | 29 000,00 zł    |

Przetarg odbędzie się w dniu **11 maja 2021 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:  
**(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703.**



## PIŁKA NOŻNA

# Grali tylko przez jeden weekend

**Lockdown wyhamował piłkarską wiosnę w regionie.** Tuż przed wprowadzeniem dodatkowych obostrzeń udało się rozegrać planową, inauguracyjną kolejkę rundy wiosennej w „okręgówce” i A-klasie.

W zielonogórskiej Jako klasie okręgowej, na domowym boisku - z zielonogórskich drużyn - wystąpiła tylko Drzonkowianka PKM Zachód Racula. Dla podopiecznych Krzysztofa Nykiela był to pierwszy raz na naturalnej nawierzchni w tym roku. Konfrontacja z Piastem Czerwieńsk wypadła okazale dla rywali. Goście wygrali 4:0 po golach Przemysław Bitnera, Marcina Gałki, Łukasza Hanca i Dawida Kaczora. Ten ostatni trafił do siatki niemal równo z końcowym gwizdkiem. - Piłkarsko wiele elementów poprawiliśmy i to było widać na boisku. Niestety, cały czas ciągnie się za nami to, że nie jesteśmy boiskowymi cwaniakami - ubolewał po meczu K. Nykiel, trener gospodarzy.

Piłkarze Piasta faktycznie umiejętnie pożytkowali swoje większe doświadczenie na przestrzeni całego spotkania. - Umiejętności też mamy dużo większe - dorzucił Tadeusz Makowski, trener Piasta Czerwieńsk. - Szkoda, że teraz czeka nas przerwa i to nas smuci - dodał opiekun 6. drużyny zielonogórskiej „okręgówki”.



Piłkarze muszą opuścić boiska od IV ligi w dół. Na jak długo? FOT. MARCIN KRZYWICKI

Komplet punktów zainkasowała Zorza Ochla, która wygrała na wyjeździe 2:1 z Unią Żary Kunice. Bez punktów z wyjazdu wrócił trzeci z zielonogórskich zespołów. TKKF Chynowianka-Francepol uległa w Przyborowie Pogoni 0:2.

Piłkarze już w trakcie rozgrywania spotkań wiedzie-

li, że to będą ich pierwsze i zarazem ostatnie mecze w najbliższej przyszłości. Lubuskie od poniedziałku, 15 marca, jest objęte dodatkowymi obostrzeniami. Od 20 marca obostrzenia obejmą już cały kraj. Wśród nich jest czerwone światło dla sportu amatorskiego, a za taki uchodzą pił-

karskie rozgrywki od IV ligi w dół. IV liga zdążyła rozegrać dwie kolejki, reszta zagrała po razie. - Trenujemy dwa miesiące w ciężkich warunkach, w deszczu, śniegu, mrozie. Gramy fajny mecz, wygrywamy i trzeba to wszystko przeżyć. Szkoda tych chłopaków, którzy poświęca-

ją swój czas i nagle trzeba to wszystko zawiesić, odpocząć. Myślę, że 3-4 tygodnie nie będziemy grali. Dla mnie to jest bolesne - skomentował obostrzenia T. Makowski.

- Wiosna jako pora roku przyjdzie, ale mówiąc zupełnie serio - mamy lockdown. Mam nadzieję, że ta przerwa nie potrwa długo - liczy K. Nykiel. - Na pewno będziemy pracowali indywidualnie. Nie odpuścimy - zaznacza trener Drzonkowianki.

Na razie lockdown obowiązuje do 9 kwietnia. - Informujemy, że rozgrywki seniorskie zostaną wznowione zgodnie z terminarzem obostrzeń - zamieścił komunikat na swojej stronie Lubuski Związek Piłki Nożnej. Podobny scenariusz zamrożenia amatorskiego futbolu ma miejsce w całym kraju. Obostrzenia nie dotyczą III ligi i rozgrywek młodzieżowych. I tak kontynuowana będzie np. Centralna Liga Juniorów do lat 17, w której występuje Lechia Zielona Góra. W minionej kolejce zremisowała 0:0 z Zagłębiem Lubin.

(mk)

## FUTBOL AMERYKAŃSKI

## „Wilki” nie śpią, teraz rekrutują

**- Liżemy jeszcze rany po zeszłym sezonie - mówi prezes KFA Wataha Zielona Góra, Sebastian Domański. Zespół zagra w dziewięciosobowej lidze futbolu amerykańskiego.**

Mimo, że rozgrywki zaczęły się za niespełna pół roku, „Wilki” już nie śpią. Klub ostatnio pochwalił się umową sponsorską z Ford Germaz Zielona Góra. Strony związały się na dwa lata. - To są trudne czasy dla sportu i dla przedsiębiorców. Tym bardziej cieszymy się, bo ta umowa da nam poczu-

cie stabilizacji - powiedział Sebastian Domański, prezes zielonogórskiej drużyny futbolistów. - Istniejemy od prawie 30 lat i od samego początku wspieraliśmy lokalne inicjatywy sportowe - podkreślił Michał Mazur, dyrektor generalny spółki. Współpraca ma doprowadzić do jeszcze większej promocji futbolu amerykańskiego w mieście.

Wataha, wzorem poprzedniego sezonu, pozostaje w lidze dziewięciosobowej. To liga skromniejsza i mniej obciążająca budżet klubu, co w dobie pandemii jest bardzo istotne. - Mówiąc wilczym językiem - liżemy jeszcze rany po zeszłym sezonie - przyznał S. Domański. W ubiegłym roku Wataha też

grała w „dziewiątkach”. Mecze rozgrywane były systemem turniejowym. - To była formuła bardzo mocno eksplloatująca. Mam nadzieję, że w tym sezonie wrócimy do pełnowymiarowego meczu - zaznacza działacz.

W klubie podkreślają, że krok w tył, czyli odejście od ligi 11-osobowej, w której Wataha grała przed pandemią oraz gra w mniejszej odmianie, to chwilowy odwrot. - W ciągu roku, dwóch lat chcemy znów grać o najwyższe cele. To krótki przystanek, żeby złapać większy rozbieg i wrócić z impetem - podkreśla prezes. Najbliższe plany „Wilków” to rekrutacja nowych zawodników. Nabór planowany jest pod koniec kwietnia. (mk)



Gra przy pełnych trybunach w 11-osobowej lidze. Wataha liczy, że takie czasy jeszcze powrócą. I to już niebawem.

FOT. MARCIN KRZYWICKI



Te uśmiechy mówią wszystko - kolejne medale do gabloty klubowej!

FOT. ASW KNOCKOUT ZIELONA GÓRA

## SPORTY WALKI

## Pierwszy sprawdzian

**Akademia Sportów Walki Knockout Zielona Góra ma za sobą pierwszy tegoroczny występ. Podopieczni Tomasza Paska walczyli we Włoszakowicach w Mistrzostwach Ziemi Zachodnich.**

Na starcie pojawiło się 130 zawodników z 22 klubów. Akademię reprezentowało siedmiu zawodników, dziewięciu z udziału w zawodach wykluczyły problemy zdrowotne. Najlepiej zaprezentowali się czołowi przedstawiciele ASW. W swoich kategoriach wagowych zwycięża-

li seniorzy: Rafał Gąszczak (kat. +91 kg), Michał Niemierko (kat. 91 kg) i Kacper Frątczak (kat. 86 kg). Na podium stanął też brat Kacpra, Mateusz Frątczak, który w kat. 75 kg był trzeci. Najniższy stopień podium zajął również Jakub Żybura, w kat. 63,5 kg junior starszy. We Włoszakowicach (województwo wielkopolskie) rozegrano także bokserski turniej im. Pawła Mikołajczaka. W boksie olimpijskim drugie miejsce zajął Damian Lach (kat. 81 kg.). Impreza była przetarciem przed mistrzostwami kraju, które teraz przedstawieliśmy ASW Knockout w różnych kategoriach wiekowych i formułach. - Będziemy uczestniczyć we wszystkich kategoriach od kadeta do senio-

ra. Będziemy też walczyć we wszystkich formułach, zarówno ringowych, jak i plan-szowych - zapowiada Tomasz Pasek, trener zielonogórzan.

Najbliższa impreza za tydzień. 27 marca w Nowej Soli rozpoczną się mistrzostwa kraju w formule K1 dla zawodowców. - Do rywalizacji wystawiamy Kacpra Frątczaka, który moim zdaniem jest faworytem do złota, ale jak będzie, to się przekonamy - twierdzi trener ASW Knockout. Zawodowcy, w przeciwieństwie do amatorów, walczą ze sobą już bez kaszów. - To widowisko jest bardziej atrakcyjne, ale sami zawodnicy muszą bardziej uważać na siebie - dodaje T. Pasek.

(mk)

## Weekend kibica

## TENIS STOŁOWY

• **piątek, 19 marca:** 18. kolejka Lotto Superligi, ZKS Palmiarnia Zielona Góra - Olimpia-Unia Grudziądz, 18.00 (transmisja: superliga.com.pl)

## KOSZYKÓWKA

• **sobota, 20 marca:** 30. kolejka Energa Basket Ligi, Pszczółka Start Lublin - Enea Zastal BC Zielona Góra, 17.35 (transmisja: Polsat Sport News)

## PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 20 marca:** 22. kolejka III ligi, Lechia Zielona Góra - Gwarek Tarnowskie Góry, 15.00 (transmisja: Facebook Lechii Zielona Góra)  
• **niedziela, 21 marca:** 3. kolejka Centralnej Ligi Juniorów do lat 17, GKS Tychy - Lechia Zielona Góra, 13.00  
• **niedziela, 21 marca:** 3. kolejka Centralnej Ligi Juniorów do lat 15, TS Masterchem Przylep - FC Wrocław Academy, 12.00 (transmisja: Facebook TS Masterchem Przylep)

## SIATKÓWKA

• **sobota, 20 marca:** III mecz play-out o utrzymanie w II lidze, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Ikar Legnica, 17.00 (transmisja: Radio Index)  
• **niedziela, 21 marca:** IV mecz play-out o utrzymanie w II lidze, AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Ikar Legnica, 17.00 - tylko w przypadku sobotniego zwycięstwa zielonogórzan (transmisja: Radio Index)

(mk)

## UWAGA!

Przypominamy, że zgodnie z rządowymi obostrzeniami wszystkie mecze na terenie naszego kraju odbywają się bez udziału publiczności.



ŻUŻEL

# Z beniaminkami bardzo różnie bywa

Nikt nie cieszy się bardziej z inauguracji i meczu na dzień dobry u siebie niż beniaminek, w dodatku powracający do grona najlepszych po wielu latach. Emocje są wtedy ogromne. I oczekiwania też, nawet czasami wbrew możliwościom.

W „Łączniku” odliczamy tygodnie do inauguracji PGE Ekstraligi 2021, przypominając premiery sezonu sprzed lat. W tym roku Falubaz rozpocznie ściganie od meczu z beniaminkiem - eWinner Apatorem, na torze w Toruniu. Zielonogórzanie przed rokiem też zaczęli sezon u beniaminka. Zespół Piotra Żyty okazał rozstrzygnięciem na swoją korzyść spotkanie z rybniczanie, wygrywając 53:36, choć do premiery z 2013 roku trochę zielonogórzanom zabrakło. Osiem lat temu Falubaz otwierał sezon formalnie meczem trzeciej kolejki w Gnieźnie, z wracającym po wielu latach do grona najlepszych Startem. - Długo, bardzo długo czekaliśmy wtedy wszyscy na inaugurację. Na początku kwietnia był jeszcze śnieg - wspomina Maciej Noskowicz, który relacjonował mecz w pierwszej stolicy Polski. Pogoda mocno stordowała początek sezonu i żużlowe ściganie zaczęło się dopiero w połowie kwietnia. - Przypominam sobie fajne, kwietniowe słoneczko, ale jechałem do Gniezna z duszą na ramieniu, ze względu na aurę - zaznacza dziennikarz.



Patryk Dudek (kask biały) i Jarosław Hampel byli w Gnieźnie poza zasięgiem rywali ze słabego, na tle Falubazu, Startu

W Gnieźnie stadion pełen spragnionych ekstraligowego żużla kibiców, żadnych niespodzianki. A na torze? Piekielnie silny Falubaz, który nie dał najmniejszych szans rywalom, gromiąc gospodarzy 60:30! Zielonogórzanie, którzy sezon wcześniej skończyli ligę tuż za podium, tracąc brązowe medale niemal na mecie dwumeczu o trzecie miejsce z torunianami, wzmocnili się w zimie Jarosławem Hampem, wówczas obiektem pożą-

dania wszystkich żużlowych prezesów. „Mały” jedyny plecy, jakie zobaczył w inauguracyjnym spotkaniu, to plecy klubowego kolegi - jadącego ostatni rok w kategorii młodzieżowej Patryka Dudka. „Duzers” kończył zawody z kompletem 12 punktów w czterech startach, zaś Hampel zgromadził 14+1. Zielonogórzanie w sezonie 2013 prezentowali się w jednolitych, białych kevlarach. W Gnieźnie ich nie pobrudzili. - Te bia-

łe kevlary, to chyba najlepsze, w moim subiektywnym odczuciu, jakie do tej pory mieli żużlowcy Falubazu - wspomina M. Noskowicz. Gospodarze na tle lśniących - dosłownie - zielonogórzan wypadli bardzo blado. Walkę zdołał nawiązać właściwie tylko Matej Zagar. Słowniec jako jedyny zdobył dwucyfrowkę - 13 punktów w sześciu startach. - W Gnieźnie wiązano bardzo duże nadzieje z Sebastianem Ułamkiem.

To był jeszcze łakomy kąsek na rynku transferowym. Pojechał katastrofę - dodaje komentator żużlowy. Na tle słabych rywali świetnie spisał się też najbardziej krytykowany w tamtym sezonie Jonas Davidsson. Szwed tylko w meczach przeciwko gnieźnianom był w stanie sięgać po okazale zdobycze. Na torze Startu zaliczył wyśmienite zawody, będąc jednym z liderów. Gnieźnian ekstraliga mocno przerosła i pokiereszowa-

ła. Start zajął ostatnie miejsce i z hukiem oraz z długimi spadł po roku z powiększonej 10-zespołowej ekstraligi. - Stadion w Gnieźnie, infrastruktura i cała otoczkamam wrażenie, że nie wszyscy byli przygotowani na ekstraligę. Pamiętam, żeby wydrukować protokół po zawodach, to kierownictwo naszej drużyny dość długo czekało, bo... coś złego wydarzyło się wtedy z drukarką - dodaje z uśmiechem M. Noskowicz. Inaugurację z beniaminami nie zawsze wypadły dla Falubazu tak okazale. Daleko szukać nie trzeba. Premiera sezonu 2018 i zielonogórzanie, którzy pojechali w roli faworyta do beniaminka z Tarnowa, a przegrali ostatni bieg i wrócili na tarczy. - Nie ma żadnej zasady. Wyświechtany slogan, że każdy mecz to nowe rozdanie, ma też odzwierciedlenie w meczach z beniaminami. Oni mają „spinkę”, że chcą się pokazać i tak będzie w przypadku Torunia teraz, ale nie przeceniałbym jakoś mocno wagi meczu z beniaminkiem. Torunia raptem rok nie było w ekstralidze - kończy komentator.

(mk)

KOSZYKÓWKA

## Porażka dzień po dniu

Tego jeszcze nie było. Mecz dzień po dniu i to nie w ramach turniejowego grania o Puchar Polski. Enea Zastal w dwa dni rozegrał po jednym spotkaniu w lidze VTB i Energa Basket Lidze.

Zielonogórzanie oba mecze przegrali. Najpierw we wtorek ulegli Kalevovi Tallinn 88:95 w hali CRS. W koszulce Zastalu zadebiutował Adam Smith. Amerykanin przejął nr 1 po Iffe Lundbergu. Powitanie było okazałe. Smith, który trafił do Zielonej Góry z Grecji, rzucił 18 punk-

tów. Strzelecko był dobrze dysponowany, ale do pełni szczęścia zabrakło zwycięstwa. Wyborną skuteczność mieli rywale. Marcus Keene i Janari Joesaar rzucili w CRS 59 punktów, razem trafiając 11 „trójek”, czyli więcej niż cały zespół zielonogórzan. - Nie mogliśmy dorównać do ich poziomu intensywności przez większość meczu. Zawsze byli o krok przed nami - mówił po meczu Żan Tabak, któremu w trakcie gry skurczyła się rotacja o Geofrey’a Groselle’a. Amerykanin doznał kontuzji barku. Centymetrów pod koszem zabrakło dzień później w Ostrowie. Siła i energii też, bo mecz z Arged BM Slam Stalą zaczynał się mniej niż dobę po spotkaniu z Es-

tończykami. Zielonogórzanie przegrali 80:90. - Daliśmy tyle, ile mieliśmy. Ja, personalnie, czułem się chyba najgorzej w karierze. Jesteśmy profesjonalistami, przyjechaliśmy i graliśmy, ale zabrakło energii. Trudno ją uzyskać, kiedy gra się dzień po dniu - skomentował Łukasz Koszarek, kapitan zielonogórzan. W sobotę Zastal rozegrał ostatni mecz rundy zasadniczej EBL w Lublinie, z Pszczółką Startem. Następnie dokończy sezon zasadniczy w lidze VTB. W poniedziałek, 22 marca, do hali CRS przyjadą Chimki Moskwa (18.00), zaś trzy dni później zielonogórzanie zmierzą się na wyjeździe z Astaną (16.00).

(mk)



- Ten mecz to wstyd - mówił o graniu dzień po dniu Żan Tabak. Na zdjęciu mecz z Kalevem Tallin.

FOT. TOMASZ BROWARCZYK/BASKETZG.PL

ŻUŻEL

## Pogoda nie jest łaskawa

Mateusz Tonder to pierwszy żużlowiec Falubazu, który po zimowej przerwie pojawił się na torze. Ale nie w Zielonej Górze.

Żużlowiec, przed którym pierwszy rok w gronie seniorów, udał się 800 km na południe Europy do słoweńskiego Krško. - Na motocyklu czuję się świetnie. Tęskniłem za tym! Tu jest dobra pogoda, więc tor też jest dobrze przygotowany. Jest równo i twardo - skomentował dla falubaz.com 22-latek. - W Polsce średnio to obecnie wygląda, a ja potrzebuję dużo jazdy przed sezonem - dodał Tonder, który wyczerpuje już pierwszych jazd także w Zielonej Górze. Pogoda na to nie pozwala. Planowane w ten weekend (20 i 21 marca) sparingi z Fogo Unią Leszno zostały odwołane. Nowe terminy konfrontacji z „Bykami” nie są znane. Podobny los spotkał sparingi z Betardem Spartą Wrocław, planowane 24 i 25 marca. Terminy próbnych jazd z Orłem Łódź na razie pozostają bez zmian - 27 i 28 marca. Na dziś nie ma tematu opóźnienia inauguracji PGE Ekstraligi. Premierowa kolejka planowana jest w pierwszy, wielkanocny weekend kwietnia.

(mk)



Akademicy już pod ścianą. Czy przedłużą szansę na utrzymanie?

FOT. MARCIN KRZYWICKI

SIATKÓWKA

## Nadzieja jeszcze się tli

Jeden przegrany mecz dzieli siatkarzy AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego od spadku do III ligi. W rywalizacji play-out przegrali oba mecze z Ikarą w Legnicy. Teraz rywalizacja przenosi się do Zielonej Góry.

Na jeden mecz czy na dwa? To jest pytanie, na które odpowiedź będzie znana w sobotę. Jeśli AZS wygra, przedłuży serię o kolejne, niedzielne spotkanie. Jeśli akademicy przegrają, pożegnają się z rozgrywkami II ligi. Dwa mecze w Legnicy, w ubiegły weekend, padły

łupem gospodarzy. Ikar najpierw w piątek nie dał szans zielonogórzanom, punktując ich szybko w trzech setach 3:0 (25:17, 25:20, 25:18). Tylko trochę lepiej było dzień później. AZS zdołał ugrać jedną partię, ulegając 1:3. (15, 18, -21, 23). - Szkoda tego drugiego meczu, bo była możliwość, żeby doprowadzić do tie-breaka - żałował Robert Sokal, trener akademików. Miejsca na pomyłkę już nie ma. Każdy mecz może być tym ostatnim. AZS zapowiada walkę o powrót do Legnicy. Tak będzie, gdy akademicy rozstrzygną na swoją korzyść oba mecze w Zielonej Górze. Piąty, decydujący, odbędzie się wówczas na Dolnym Śląsku. - Jesteśmy pod ścianą i musimy pójść na całość. Po-

wiedziałem chłopakom, że nie stracę wiary aż do ostatniej piłki. Mam nadzieję, że tak samo jest u zawodników - zaznacza R. Sokal. Rywale w Legnicy grali równie. Zwłaszcza na zagrywce, którą zaskoczyli akademików. Zielonogórzanie mieli problemy z przyjęciem. Do poprawy więc element przyjęcia, a potem? - Będziemy chcieli rozgrywać wyższe piłki, żeby atakujący mieli więcej czasu i możliwości do ataku. To nam trochę zafunkcjonowało w tym drugim meczu w Legnicy - uważa trener. Na razie pewny jest tylko mecz nr 3. Ten odbędzie się w sobotę, 20 marca, o 17.00, w hali UZ przy ul. prof. Szafra. (mk)





17 maja 1966 r. Oficjalne uruchomienie nowego ujęcia wody dla miasta. Długoletni pracownik wodociągów - Franciszek Pochylski - zaczął odkręcać zasuwę. FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Wodę do miasta zaczęto pompować ok. godz. 14.00. Kilkadziesiąt minut później dotarła do miejskiej sieci. Tryskające „gejzery” były wielką atrakcją dla dzieci. FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 398

# Zagadkowe gejzery na ulicach miasta

**Gdybym był kilkulatkiem, na pewno próbowałbym wbiec w taki wodotrysk albo... przynajmniej włożyłbym w niego rączkę. Im bardziej mokro, tym lepiej! Podobnego zdania były dzieci z osiedla Wazów. Taka atrakcja. Tajemnicza. Z maja 1966 r.**

- Czyżniewski! To chyba rodzinne. Twój syn w środku zimy tak skutecznie badał głębokość kałuży, że mu się woda nalała do kalosza i trzeba było go z niego wyszarpywać. Mycie patelni wam też identycznie nie idzie - moja żonę wzięto na rodzinne wspomnienia. Powiedźcie jednak, tak z ręką na sercu, czy w dzieciństwie bajoro - po deszczówce lub jakiejś awarii - nie było świetnym miejscem zabawy?

W kolejnym odcinku Spacerownika jesteśmy na skrzyżowaniu ul. Wyspiańskiego i Staszica. Dwa tygodnie temu pisałem o budowanym tutaj Osiedlu Biurowym, a przed tygodniem o rajdzie Monte Carlo, którego uczestnicy w 1971 r. zatrzymali się na chwilę przed hotelem Polan.

Dalej pozostajemy w tym miejscu. Jeszcze do niedawna nie wiedziałem, co to za dziwny „gejzer” widać na zdjęciach. Dlaczego woda tryska z sieci wodociągowej? Awaria?

- Przepłukiwanie hydrantów. Kiedyś takie operacje robiono cyklicznie. Dziś cyklicznie tylko syreny alarmowe włączają, jakby to miało uratować ludzi i mienie - ocenił na Facebooku Bogusław ZG.

- Raczej jest to odpowietrzanie sieci. Gdy do pustej sieci wpompowuje się wodę, trzeba wypchnąć z niej powietrze. Przez otwarte zawory widać, dokąd dotarła woda. Bywa to widowiskowe - tłumaczy Jan Markowski, współautor monografii o historii zielonogórskich wodociągów.

Nieoceniony Witold Łukomski skierował mnie na odpowiednie tory, przesyłając wycinek z „Gazety Zielonogórskiej” - ze zdjęciem dzieci przy wodotrysku.

To było 17 maja 1966 r. Wielka uroczystość, choć zorganizowana nad wyraz skromnie. Kilkunastu dy-



Panorama ul. Staszica. Jeszcze nie ma hotelu Polan, którego budowa rozpoczęła się na początku maja 1966 r.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

gnitarzy zgromadziło się na chodniku nieopodal skrzyżowania Wyspiańskiego ze Staszica. Inżynier J. Zakrzewski złożył meldunek przewodniczącemu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Władysławowi Nasiadkowi (odpowiednik dzisiejszego prezydenta miasta) o zakończeniu inwestycji i gotowości puszczenia wody. Podobny meldunek złożył I sekretarzowi KW PZPR Tadeuszowi Wiczorkowi. Towarzysz sekretarz meldunek przyjął, strzelił krótką przemowę i dał sygnał do otwarcia. Długoletni pracownik wodociągów - Franciszek Pochylski - zaczął odkręcać zasuwę. Woda trysnęła!

- Byliśmy tam, drużyna „Wazów”, szukam na zdjęciu znajomych i siebie wśród dzieciaków!!! To była niezwykła atrakcja, nikt suchy do

domu nie wrócił - wspomina Roma M. Matuszewska. - Dzieciaki zawsze wiedziały, co się dzieje na osiedlu. Jeden zobaczył i reszta biegła za nim. Pamiętam dwa prysznice, ten na rogu Wyspiańskiego i drugi na dawnej ul. Buczka, z tyłu poczty. Rodzice pracowali, kto by się przyznawał do kąpieli, z nim wrócili do domu, zdążyliśmy się wysuszyć.

Na początku lat 60. XX wieku Zielona Góra zmagała się z problemem niedoboru wody, której w wielu miejscach wciąż brakowało. Liczba mieszkańców była dwa razy większa niż przed wojną, a źródeł wody niewiele więcej. A miasto wciąż rosło i rosło. Powstawały nowe firmy, budowano wielkie osiedla Wazów i Morelowa.

- Bilans wody jest zachwiany. Z istniejących ujęć pom-

ujemy więcej niż można. Maksymalna oszczędność wody jest koniecznością - pisała „Gazeta Zielonogórska” w czerwcu 1963 r., argumentując że z pustego i Salomon nie należy, a wodociągi nie są w stanie zwiększyć ciśnienia. Miasto dzielono wówczas na dwie strefy. Dolna, na północ od ul. Krośnieńskiej, Jedności, Drzewnej i Chrobrego, była zasilana w wodę przez całą dobę, z tym że od godz. 9.00 do 18.00 ciśnienie było słabe. Strefa górna - na południe od wymienionych ulic - zasilana była w wodę od godz. 6.00 do 20.30 z wyłączeniem osiedli Wazów I i Wazów II, które otrzymywały wodę od 6.00 do 10.00 i od 15.00 do 18.00.

Rok później „GZ” donosiła, że z powodu upałów miasto jest od 24 godzin pozbawio-

ne wody. Natychmiast wprowadzono różne ograniczenia, m.in. zakazano podlewania ogródków.

Jedynym ratunkiem było stworzenie nowego ujęcia w pradolinie Odry. - Zdecydowano się je wybudować w Zawadzie. Budowa centralnego ujęcia wody i magistrali do Zielonej Góry rozpoczęła się w 1962 r. - opowiada J. Markowski. - Całość gotowa była w 1966 r., bez stacji uzdatniania wody. Pompowano wodę wydobywaną ze studni. To wystarczyło na kilka lat. Trzeba było sięgnąć po wodę z Obrzycy. W 1975 r. powstało ujęcie w Sadowej, skąd do dzisiaj dostarczana jest woda do miasta.

Wróćmy jednak do 1966 r. Zawada zaczyna pracę. Dlaczego dygnitarze otworzyli zasuwę akurat na rogu Wyspiańskiego i Staszica?

Po pierwsze: na sąsiednim osiedlu niedobory wody były olbrzymie. Po drugie: tutaj właśnie biegła główna rura wodociągowa o średnicy 500 mm zasilająca ten rejon miasta. To ona doprowadzała wodę do wybudowanych w tym samym czasie dwóch zbiorników przy ul. Lubuskiej. Funkcjonują one do dzisiaj.

Wodę puszczono, ale nie było możliwości przepłukania sieci. - Należy otwierać krany i wypuszczać wodę do kanalizacji - instruowała mieszkańców „GZ”, jednocześnie informując, że nadejdzie się ona do picia jedynie po przygotowaniu. I apelowała, żeby wychodząc z domu do pracy, jednak krany zakręcać. Woda miała charakterystyczny rdzawo-czerwony kolor. Trzeba było tygodni, żeby przepłukać sieć i sytuację doprowadzić do normy.

Tak sytuację w żartobliwy sposób opisywała Zofia Chajnowska w felietonie „Listy z winnicy” (wyd. z 28 maja 1966 r.).

- Coś taki brudny? - zapytałam niedawno kolegę, który mieszka na os. Wazów.

- A bo się bez przerwy kąpie - odparł z dumą.

- Jakoś nie widać.

- A bo na razie leci z krannów błoto. Ale po przygotowaniu nadaje się nawet do picia. Bo brud jest tylko szkodliwy na surowo. Ugotowane bakterie nie szkodzą. (...) - A co jecie skoro woda taka brudna?

- Na obiad przeważnie pomidorową. To najprostsza potrawa w naszych warunkach.

- Dlaczego najprostsza?

- Bo koło południa przestaje lecieć z krana błoto, a leci woda w kolorze ceglastym. Wystarczy dodać makaron i obiad gotowy.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:**

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)